

niedziela, 09.07.2017

ZAMYŚLENIA NA XIV NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ

„Uczcie się ode mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem”.

Jedno z czasopism katolickich zamieściło na swoich łamach bardzo ciekawą historię człowieka, który w swoim dzieciństwie chorował na chorobę skrzywienia kręgosłupa. Człowiek ten wspomina, że od małego dziecka bardzo cierpiał psychicznie z tego powodu, że miał skrzywiony kręgosłup. Skrzywienie to nie było tak bardzo widoczne wtedy gdy był ubrany. Ale kiedy przyszło mu zdjąć koszulę, jego plecy wyglądały okropnie. Doprowadziło to do tego, że zaczął nienawidzić swego kalectwa.

Pewnego razu w szkole do której uczęszczał, przeprowadzano okresowe badania lekarskie. Stojąc w kolejce do gabinetu lekarskiego, chłopiec drżał ze strachu i wstydu na myśl o tym, że przyjdzie się mu rozebrać przed szkolnym lekarzem i że ten zobaczy jego skrzywione plecy. Wreszcie nadszedł jego czas wejścia do gabinetu. Ręce chłopca drżały z nerwów i ze wstydu, kiedy ściągał koszulę. Lekarz popatrzył na niego przez chwilę, a potem uczynił coś niezwykłego. Wyszedł za swojego biurka, podszedł do drżącego chłopca, objął dłońmi jego twarz, popatrzył mu głęboko w oczy i zapytał. - Synu - czy ty wierzysz w Boga? - Tak proszę pana - odpowiedział chłopiec. - To dobrze - powiedział doktor. Im bardziej będziesz wierzył w Boga, tym łatwiej zaakceptujesz samego siebie. Po tych słowach lekarz wrócił do swojego biurka, napisał jakąś notatkę w karcie chłopca, a potem wyszedł na chwilę z gabinetu. Po wyjściu lekarza chłopiec z drżeniem serca spojrzał na notatkę, którą zrobił przed chwilą lekarz, spodziewając się najgorszego. Nie mógł uwierzyć swoim oczom, gdy przeczytał o sobie: „Chłopiec ten ma niezwykle szlachetnie ukształtowaną głowę”. Po chwili lekarz powrócił, dokonał jeszcze kilku innych rutynowych badań. Na zakończenie powiedział z uśmiechem: wszystko w porządku. Możesz się już ubrać. I poślij następnego chłopca. Ten krótki epizod w życiu tego chłopca wywarł ogromny wpływ na całe jego przyszłe życie. Chłopiec ten nigdy nie zapomniał tych podnoszących go na duchu słów lekarza i jego niezwyklej delikatności.

Powyższa historia przepięknie odzwierciedla słowa Chrystusa z dzisiejszej Ewangelii: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźmijcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”.

Delikatność, pokora, miłość, nie są to wartości zbyt popularne we współczesnym świecie. Bardziej popularne są dzisiaj: pycha, niedelikatność, przemoc, krzykliwe i panoszące się zło. Przykłady na to znajdujemy na naszych ulicach, na szpaltach gazet, na ekranach naszych kin i telewizorów. Tym bardziej zatem aktualne wydają się być słowa Chrystusa: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem”.

Nasz Zbawiciel nie tylko pouczał nas o tym, że mamy być delikatni w obchodzeniu się z ludźmi, ale sam dał nam przykład wyrozumiałości i delikatności. Widzimy to chociażby na przykładzie kobiety cudzołożnej. Faryzeusze przyprowadzili ją do Pana Jezusa, aby rozsądził jej sprawę. Chrystus okazał wielką delikatność nie tylko wobec tej grzesznej kobiety, ale również wobec tych, którzy ją oskarżali. Nie krzyczał, nie wymachiwał rękami. Po prostu schylił się i zaczął pisać na piasku.

Jak mamy być wyrozumiałymi i delikatnymi wobec innych ludzi, uczy nas Pan Jezus także w przypowieści o zagubionej owcy. Dobry Pasterz nie bije tej zagubionej owcy za to, że się zabłąkała. Nie pędzi jej ze złością, tylko bierze ją delikatnie na swoje ramiona i niesie do

Chrystus pragnie również, abyśmy naśladowali delikatność i dobroć ojca z przypowieści o synu marnotrawnym. Ten dobry ojciec, symbolizujący naszego Ojca niebieskiego, nie potępia syna, który opuścił dom i roztrwonił jego majątek, żyjąc rozrzutnie. Nie krzyczy na niego, gdy ten wraca do domu, tylko otwiera swoje ramiona i przyciska syna do swego serca.

Delikatność, umiejętność zrozumienia niedoskonałości i słabości innego człowieka, pomoc temu człowiekowi, mogą czynić prawdziwe cuda i przemieniać ludzkie życie, tak jak przemieniła życie tego chłopca dobroć i delikatność mądrego lekarza.

Biorąc sobie dziś do serca te słowa: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem”, starajmy się przede wszystkim być wyrozumiałymi dla ludzkiej nędzy i słabości, bo sami jesteśmy słabi i grzeszni. Pomagajmy także jak możemy innym ludziom i traktujmy ich z delikatnością i miłością.